



Sygn. akt IV CSKP 54/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący)

SSN Marcin Łochowski (sprawozdawca)

SSN Jacek Widło

w sprawie z powództwa B. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.
przeciwko "D." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 października 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 13 lutego 2019 r., sygn. akt I AGa [...],

uchyła zaskarżony wyrok częściowo, tj.:

- w punkcie pierwszym podpunkt a) co do zasądzenia kwoty **53 000 (pięćdziesiąt trzy tysiące) zł wraz z odsetkami,**
- w punkcie pierwszym podpunkt b),
- w punkcie drugim co do oddalenia apelacji strony pozwanej w zakresie kwoty **21 400 (dwadzieścia jeden tysięcy czterysta) zł wraz z odsetkami,**
- w punktach trzecim i czwartym

i przekazuje sprawę w tej części Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 lutego 2019 r. Sąd Apelacyjny w [...] na skutek apelacji obu stron zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w O. w ten sposób, że zasądził od D. sp. z o.o. w O. na rzecz B. sp. z o.o. w M. kwotę 153 000 zł z odsetkami, rozstrzygnął o kosztach procesu, a ponadto oddalił apelację pozwanego i apelację powoda w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód zamówił u pozwanego naczepę z cysterną za cenę 262 000 zł netto, tj. 322 260 zł brutto. Wykonanie naczepy z cysterną pozwany zlecił podwykonawcy – W. sp. z o.o. w S.. Cysterna miała nadawać się do przewozu płynnych środków spożywczych w postaci alkoholu etylowego, należących do grupy produktów niebezpiecznych oraz spełniać konstrukcyjne wymagania ADR (umowa europejska dotycząca międzynarodowego przewozu drogowego towarów niebezpiecznych) klasy L4BH. Pozwany 20 marca 2012 r. wystawił fakturę VAT na kwotę 322 260 zł. Tego samego dnia powód zapłacił wskazaną kwotę. Podwykonawca pod koniec sierpnia 2012 r. dostarczył powodowi naczepę z cysterną. Cysterna posiadała wady w postaci braku możliwości wykorzystania pojazdu do celów, do których została zamówiona (przewóz alkoholu etylowego), nosiła znamiona użytkowania, miała zużyte opony i felgi, a także brak było niezbędnej dokumentacji. Pismem z 13 września 2012 r. powód wezwał pozwanego do usunięcia wad i dostarczenia naczepy z cysterną spełniającą warunki zamówienia, pod rygorem odstąpienia od umowy. W wyniku rozmów przeprowadzonych pomiędzy powodem, pozwanym i podwykonawcą 5 listopada 2012 r., ustalono, że podwykonawca usunie wady cysterny. Powód 2 maja 2013 r. wystosował do pozwanego ostateczne wezwanie do usunięcia wad cysterny oraz dostarczenia naczepy z cysterną spełniającą wymagania określone w zamówieniu. W związku z brakiem odpowiedzi ze strony

pozwanego, powód pismem z 25 czerwca 2013 r. odstąpił od umowy i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 322 260 zł.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 24 kwietnia 2014 r., wydanym w sprawie sygn. akt V GC [...], oddalił powództwo spółki B. przeciwko spółce D. o zapłatę kwoty 322 260 zł. Podstawą rozstrzygnięcia było uznanie, że kupujący (powód) utracił uprawnienia z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej (art. 560 k.c.), a więc również możliwość odstąpienia od umowy i w konsekwencji żądania zwrotu ceny, z uwagi na niezachowanie aktu staranności (art. 563 § 1 i 2 k.c.) w postaci zawiadomienia sprzedawcy (pozwanego) o wadzie niezwłocznie po jej wykryciu. Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 6 marca 2015 r. oddalił apelację powoda.

Sporna naczepa z cysterną znajdowała się w posiadaniu podwykonawcy - spółki W.. W toku postępowania upadłościowego toczącego się wobec tej spółki, syndyk masy upadłości 28 stycznia 2016 r. sprzedał naczepę z cysterną (jako składnik masy upadłości) w ramach zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa upadłego. Na podstawie opinii biegłego Sąd Apelacyjny ustalił, że w chwili zbycia wartość naczepy z cysterną, przy uwzględnieniu istniejących wad, wynosiła 109 000 zł netto, tj. 134 070 zł brutto.

Powód wytoczył nowe powództwo oparte na art. 471 k.c. Sąd Okręgowy wyrokiem z 22 listopada 2017 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 7 lipca 2014 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu. Stwierdził, że utarta przez kupującego uprawnien z rękojmi za wady rzeczy, w tym do odstąpienia od umowy sprzedaży, jak również brak podstaw do skutecznego odstąpienia od umowy sprzedaży na podstawie art. 491 § 1 k.c., nie eliminuje możliwości dochodzenia przez kupującego roszczenia odszkodowawczego na zasadach ogólnych. Mając na uwadze treść opinii biegłego, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie wykonał świadczenia wzajemnego w zakresie dostarczenia zgodnej z zamówieniem rzeczy. Dlatego Sąd Okręgowy roszczenie powoda uznał za zasadne, oddalając powództwo ponad kwotę 100 000 zł z uwagi na przedawnienie roszczenia.

Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 118 k.c., przyjmując, że upłynął 3-letni okres przedawnienia w chwili zgłoszenia 28 września 2017 r. dodatkowego roszczenia o zapłatę kwoty 222 260 zł. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia oraz stanowisko Sądu pierwszej instancji co do nienależytego wykonania przez pozwanego umowy, uznając, że powód na skutek wadliwego świadczenia pozwanego poniósł szkodę. Z uwagi na nieskuteczność odstąpienia od umowy przez powoda, Sąd Apelacyjny przyjął, że powód nie utracił prawa własności wadliwej naczepy. Należne powodowi na podstawie art. 471 k.c. odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy powinno stanowić różnicę pomiędzy kwotą netto uiszczoną w ramach umowy sprzedaży naczepy z cysterną, to jest kwotą 262 000 zł, a rzeczywistą wartością netto tej naczepy z uwzględnieniem stwierdzonych przez biegłego wad, to jest kwotą 109 000 zł netto, co daje w rezultacie kwotę 153 000 zł, w związku z czym powództwo w tej wysokości, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podlegało uwzględnieniu.

W skardze kasacyjnej pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. ponad zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 78 600 zł wraz z odsetkami; w zakresie, w jakim Sąd drugiej instancji oddalił apelację pozwanego oraz w części, w jakiej uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie spowoduje konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części oraz oddalenie apelacji powoda i orzeczenie co do istoty sprawy przez obniżenie zasądzonej kwoty do 78 600 zł z odsetkami i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię, przejawiającą się w przyjęciu, że szkodę poniesioną przez kupującego w związku ze sprzedażą rzeczy wadliwej stanowi różnica pomiędzy zapłaconą przez kupującego ceną netto a rzeczywistą wartością netto tej rzeczy (z uwzględnieniem stwierdzonych przez wad), wyliczona według stanu na dzień utraty przez kupującego własności tej rzeczy wskutek jej sprzedaży przez syndyka masy upadłości w styczniu 2016 r., tj. po upływie ponad trzech lat od dnia wydania rzeczy kupującemu, podczas gdy szkoda poniesiona

przez kupującego wskutek wady fizycznej polega na zmniejszeniu wartości rzeczy, wyrażającym się w różnicy między wysokością zapłaconej sprzedawcy ceny, będącej ekwiwalentem niewadliwego przedmiotu sprzedaży, a wartością rzeczy wadliwej w chwili jej wydania kupującemu, tj. w sierpniu 2012 r.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. przez błędne ustalenie rozmiaru szkody, a w konsekwencji – wysokości należnego powodowi odszkodowania. W świetle utrwalonego orzecznictwa szkoda jest uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach, wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr jaki istniał i jaki mógłby się następnie wytworzyć w normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01). Takie ujęcie szkody odwołuje się do metody dyferencyjnej, polegającej na porównaniu aktualnego stanu majątkowego poszkodowanego z hipotetycznym stanem jego majątku, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie szkodzące (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 marca 2010 r., III CZP 7/10).

Tak rozumiana szkoda jest z reguły zmienna w czasie. Ma więc charakter dynamiczny, co należy rozumieć jako postulat uwzględniania zmieniających się w czasie różnic między stanem hipotetycznym majątku poszkodowanego a jego stanem rzeczywistym. Istotne jest wobec tego ustalenie, jaka data jest miarodajna do tego, aby dokonać takiego porównania. Przyjmuje się powszechnie, że chwilą właściwą do ustalenia szkody, a co się z tym wiąże, także określenia należnego odszkodowania, jest data wyrokowania przez sąd, a ściślej - zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. - data zamknięcia rozprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2014 r., I CSK 309/13). Odszkodowanie nie może bowiem przerastać wielkości szkody, co - wobec jej dynamicznego charakteru - oznacza niemożność przekroczenia wielkości szkody istniejącej w chwili jej naprawienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 lipca 2020 r., V CNP 43/19).

2. W konsekwencji, ustalenie szkody, jaką poniósł powód na skutek bezspornie nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego (art. 471 k.c.), wymagało porównania aktualnego stanu majątku powoda na chwilę zamknięcia rozprawy ze stanem tego majątku, jaki hipotetycznie istniałby, gdyby pozwany wykonał zawartą umowę sprzedaży zgodnie z jej treścią (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2004 r., IV CK 521/03). Od strony praktycznej konieczne byłoby w tym celu ustalenie, aktualnej na chwilę zamknięcia rozprawy, wartości wchodzącej w skład majątku powoda naczepy z cysterną z wartością tej naczepy z tej samej chwili, przy założeniu, że rzecz ta byłaby wolna od wad. Różnica między tymi dwoma wielkościami determinowałaby rozmiar szkody, a w konsekwencji i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Sąd Apelacyjny ustalił rozmiar szkody w całkowitym oderwaniu od tych reguł, zestawiając cenę uiszczoną przez powoda przy zawarciu umowy sprzedaży, tj. 20 marca 2012 r. z wartością rynkową naczepy, aktualną na 28 stycznia 2016 r., tj. w chwili jej zbycia przez syndyka masy upadłości. W istocie zatem Sąd Apelacyjny porównał hipotetyczną wartość majątku powoda z marca 2012 r. (ustaloną przy dorożumianym założeniu, że kwota zapłacona za naczepę odpowiadała jej wartości rynkowej, gdyby nie miała wad) z faktyczną wartością majątku powoda z chwili zbycia naczepy przez syndyka (ustaloną przy założeniu, że w tym czasie naczepa wchodziła w skład majątku powoda). Takie rozumowanie jest wadliwe i to z wielu przyczyn.

3. Po pierwsze, nie jest jasne, dlaczego Sąd Apelacyjny przyjął jako punkt wyjścia do rozważań o wysokości szkody cenę, jaką powód zapłacił przy zakupie wadliwej naczepy z cysterną. Niezależnie przecież do tego, czy pozwany dostarczyłby naczepę wadliwą, czy niewadliwą, powód w obu przypadkach poniósłby taki sam wydatek. Innymi słowy, bez względu na przebieg wydarzeń cena uiszczona przez powoda byłaby taka sama.

Po drugie, Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił, dlaczego uznał, że szkoda w majątku powoda powinna być ustalona na chwilę zbycia naczepy przez syndyka. Prawdą jest, że w tym momencie powód utracił własność tego składnika majątku. Brak jednak wyводу wskazującego, że zdarzenie to pozostaje w związku

przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego. Poza tym, skoro powód utracił składnik majątkowy o wartości - jak ustalił Sąd Apelacyjny - 109 000 zł, to przyznane odszkodowanie w wysokości 153 000 zł znacznie przenosi wysokość tak ujętej szkody.

Po trzecie, porównanie stanu majątku powoda z dwóch różnych momentów czasowych, które dzieli niemal 4 lata (20 marca 2012 r. - 28 stycznia 2016 r.) powoduje przerzucenie na pozwanego odpowiedzialności za naturalną utratę wartości spornej naczepy spowodowaną upływem czasu. Oczywiście jest przecież, że w zasadzie każda rzecz o charakterze użytkowym traci na wartości w miarę upływu czasu. Także z tego względu ustalenie rozmiaru szkody nie może być prawidłowe.

4. Najistotniejsze jest jednak to, że z nieznanych przyczyn Sąd Apelacyjny nie dokonał oceny rozmiaru szkody na chwilę zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.), co w niniejszej sprawie ma fundamentalne znaczenie. Nie zostało ustalone bowiem, jaka jest wartość spornej naczepy (zarówno wadliwej, jak i nieposiadającej wad) w chwili zamknięcia rozprawy.

Przed wszystkim jednak, Sąd odwoławczy całkowicie pominął to, że w chwili zamknięcia rozprawy powód nie był już właścicielem spornej naczepy. Naczepa ta została bowiem 28 stycznia 2016 r. sprzedana przez syndyka masy upadłości W. sp. z o.o. w postępowaniu upadłościowym. Zgodnie z art. 313 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1228 ze zm.) sprzedaż dokonana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej. Natomiast według art. 879 k.p.c. kto nabywa rzecz ruchomą na podstawie przepisów o egzekucji z ruchomości, staje się jej właścicielem bez żadnych obciążeń. Nabycie rzeczy ruchomej w postępowaniu egzekucyjnym (a więc i w postępowaniu upadłościowym) ma charakter nabycia pierwotnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., I CSK 25/08). Oznacza to, że dotychczasowy właściciel traci prawo własności rzeczy, a nabywca uzyskuje je niezależnie od tego właściciela. Konsekwencją zbycia naczepy przez syndyka jest więc definitywna utrata własności tej rzeczy przez powoda.

Uwzględniając ten fakt, należy dojść do wniosku, że w chwili zamknięcia rozprawy naczepa nie wchodziła już w skład majątku powoda. Rzutuje to w istotny sposób na wartość majątku powoda w chwili zamknięcia rozprawy, determinując rozmiar szkody.

5. Dla ustalenia rozmiaru szkody konieczna jest wobec tego ocena, w jaki sposób kształtowałby się majątek powoda, gdyby pozwany wykonał umowę sprzedaży zgodnie z jej treścią, a w szczególności, czy w takim hipotetycznym przebiegu zdarzeń niewadliwa naczepa w chwili zamknięcia rozprawy wchodziłaby w skład majątku powoda oraz jaka byłaby jej wartość (zob. art. 278 § 1 k.p.c.). Niezbędne jest też rozważenie, czy zbycie przez syndyka naczepy jest elementem łańcucha przyczynowo-skutkowego, który doprowadził do utraty własności tej rzeczy przez powoda, a jeżeli tak - to czy ten skutek pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym (art. 361 § 1 k.c.) z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego, czy też zdarzenie to powinno być potraktowane jako *nova causa interveniens*. Mając też na względzie, że 6 marca 2015 r. zapadł prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego, z którego wynikało, że powód nadal jest właścicielem spornej naczepy (z uwagi na nieskuteczność oświadczenia o odstąpieniu od umowy), istotne jest zbadanie, czy powód mógł i powinien podjąć czynności zmierzające do wyłączenia naczepy z masy upadłości, co uniemożliwiłoby jej zbycie 28 stycznia 2016 r. przez syndyka. Nie można wykluczyć, że zaniechanie podjęcia takich czynności mogłoby zostać zakwalifikowane jako przyczynienie się powoda do powstania lub zwiększenia szkody (art. 362 k.c.), wyrażającej się w utracie własności naczepy. Brak jednak w tym zakresie stosownych ustaleń faktycznych i rozważań prawnych. Wymaga także analizy, czy ten element stanu faktycznego (zbycie naczepy przez syndyka) został przytoczony przez powoda jako fakt uzasadniający dochodzone przez niego roszczenie odszkodowawcze (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), ewentualnie przez pozwanego, jako fakt wskazujący na brak szkody, a co za tym idzie, czy uwzględnienie tego faktu, jako elementu stanu faktycznego determinującego rozmiar szkody, nie narusza art. 321 § 1 k.p.c.

Oceny tych wszystkich okoliczności Sąd Apelacyjny zaniechał, co skutkowało naruszeniem art. 361 § 2 k.c., skutkującym koniecznością uchylenia wyroku w zaskarżonym zakresie.

6. Wobec tego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok częściowo, tj.: (1) w punkcie pierwszym podpunkt a) co do zasądzenia kwoty 53 000 zł wraz z odsetkami, (2) w punkcie pierwszym podpunkt b), (3) w punkcie drugim co do oddalenia apelacji strony pozwanej w zakresie kwoty 21 400 zł wraz z odsetkami, (4) w punktach trzecim i czwartym oraz przekazał sprawę w tej części Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. o kosztach postępowania kasacyjnego.

Taki zakres uchylenia zaskarżonego wyroku podyktowany jest jego niezbyt precyzyjną konstrukcją oraz zakresem zaskarżenia wskazanym przez skarżącego. Sąd Apelacyjny częściowo bowiem uwzględnił apelację powoda i zasądził na jego rzecz dodatkową kwotę 53 000 zł, chociaż rozstrzygnięcie w pkt 1 ppkt a) wyroku obejmuje kwotę 153 000 zł, a więc także zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę 100 000 zł, co do której apelacja pozwanego została oddalona (pkt 2 wyroku). Z drugiej strony, Sąd Apelacyjny uwzględniając częściowo apelację pozwanego zmodyfikował rozstrzygnięcie o odsetkach, nie oddalając jednak powództwa w tym zakresie. Z kolei pozwany zaskarżył wyrok częściowo, tylko co do kwoty 74 400 zł, a więc w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powoda co do kwoty 53 000 zł (pkt 1 ppkt a zaskarżonego wyroku) oraz oddalił apelację pozwanego co do kwoty 21 400 zł (pkt 2 zaskarżonego wyroku).